

Sygn. akt I Ca 207/15

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 lipca 2015 roku

Sąd Okręgowy w Sieradzu Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący SSO Barbara Bojakowska

Sędziowie SO Elżbieta Zalewska-Statuch

SO Antoni Smus

Protokolant sekretarz sądowy Elwira Kosieniak

po rozpoznaniu w dniu 8 lipca 2015 roku w Sieradzu

na rozprawie sprawy

z powództwa A. C. (1), A. C. (2), M. C. (1), M. C. (2) i M. D. (1)

przeciwko Towarzystwu (...) z siedzibą w W.

o zadośćuczynienie i odszkodowanie

na skutek apelacji powodów

od wyroku Sądu Rejonowego w Wieluniu

z dnia 27 marca 2015 roku, sygnatura akt I C 546/14

I. zaskarżony wyrok w punktach 2, 3, 4, 5, 6 i 7 zmienia w ten tylko sposób, że:

a) zasądzoną w punkcie 2 kwotę 5.000 złotych podwyższa do kwoty 10.000 (dziesięć tysięcy ) złotych,

b) zasądzone w punktach 3, 4 i 5 kwoty po 3.000 złotych podwyższa do kwot po 6.000 (sześć tysięcy) złotych;

c) kwotę należną na rzecz Skarbu Państwa od pozwanego określoną w punkcie 7 podwyższa z 1971,53 złotych do 2.947,06 (dwa tysiące dziewięćset czterdzieści siedem 06/100) złotych;

I. oddala apelację w pozostałym zakresie;

II. zasądza od pozwanego Towarzystwa (...) z siedzibą w W. solidarnie na rzecz powodów A. C. (1), A. C. (2), M. C. (1), M. C. (2) i M. D. (1) kwotę 180 (sto osiemdziesiąt) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa prawnego w postępowaniu apelacyjnym.

**Sygn. akt I Ca 207/15**

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Rejonowy w Wieluniu w sprawie z powództwa A. C. (2), M. C. (2), A. C. (1), M. C. (1), M. D. (1) przeciwko Towarzystwu (...) z siedzibą w W.

o zadośćuczynienie i odszkodowanie:

- zasądził od pozwanego na rzecz powódki A. C. (2) kwotę 10 000 zł tytułem zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 7 lutego 2014 roku do dnia zapłaty oraz kwotę 6500 zł tytułem zwrotu kosztów pogrzebu z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 8 lipca 2014 roku do dnia zapłaty;

- zasądził od pozwanego na rzecz powódki M. D. (1) kwotę 5 000 zł tytułem zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 1 kwietnia 2014 roku do dnia zapłaty;

- zasądził od pozwanego na rzecz powódki M. C. (2) kwotę 3 000 zł tytułem zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 7 lutego 2014 roku do dnia zapłaty;

- zasądził od pozwanego na rzecz powoda A. C. (1) kwotę 3 000 zł tytułem zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 7 lutego 2014 roku do dnia zapłaty,

- zasądził od pozwanego na rzecz powoda M. C. (1) kwotę 3 000 zł tytułem zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 7 lutego 2014 roku do dnia zapłaty. Ponadto Sąd pierwszej instancji oddalił powództwo w pozostałej części oraz nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Wieluniu kwotę 1971,53 zł tytułem nieuiszczonych kosztów procesu.

***Powyższe rozstrzygnięcie Sąd Rejonowy oparł na ustaleniach i wnioskach, których istotne elementy przedstawiały się następująco:***

A. B. (1) miała trzy córki, w tym powódkę A. C. (2) oraz dwie siostry i brata, w tym powódkę M. D. (1), najmłodszą z rodzeństwa.

Brat i najstarsza siostra A. B. (1) zmarli w 2009 roku. Po rozpadzie małżeństwa i śmierci rodziców, A. B. (1) jeszcze bardziej zżyła się ze swoją młodszą siostrą M., która w młodym wieku straciła męża. Siostry były dla siebie oparciem i pomagały sobie wzajemnie w trudnych chwilach, w tym w wychowaniu dzieci. Pomimo trudnej sytuacji majątkowej zmarła robiła jednak wszystko, aby zapewnić swoim dzieciom, w tym A. C. (2) godne warunki życia.

W 1995 roku powódka A. C. (2) wyszła za mąż za T. C.. Małżonkowie zamieszkali razem w M.. A. B. (1) pomagała w wychowaniu, urodzonych odpowiednio w (...) roku, wnuków M., A. i M. C. (1) - dzieci A. i T. C.. Kiedy powódka A. C. (2) wyprowadzała się z dziećmi od męża, to zawsze szukała pomocy u swojej matki, która udzielała jej schronienia i wsparcia.

Powódka A. C. (2) często zabierała mamę do siebie na święta i inne uroczystości rodzinne, lub ze swoją rodziną spędzała je u matki A. B. (1). Wnuki A., M. i M. także dużo czasu spędzały u swojej babci, przebywając tam podczas wakacji i ferii. A. B. (1) również często odwiedzała jej młodszą siostrą M. D. (1), która prawie co niedziela przyjeżdżała do siostry w odwiedziny.

Po tym, jak rozpadło się małżeństwo A. C. (2), w 2009 roku, wróciła ona do swojej matki i razem z nią ponownie zamieszkała.

Dzieci A. C. (2) tj. A., M. i M. C. (1) pozostały z ojcem w M., ale odwiedzały matkę i babcię w Ł.. Przyjeżdżały tam razem ze swoim ojcem, gdyż w Ł. miał on wciąż ziemię, którą uprawiał. Wnuki dzwoniły do babci A. na urodziny i imieniny. Babcia także pamiętała o ich urodzinach i imieninach, zawsze wręczała im z tego tytułu jakiś drobny upominek, czasami pieniądze. Wnuczka M. często jeździła z babcią na wakacje. Relacje między babcią ze strony matki i wnukami, pomimo rozstania rodziców i zamieszkania dzieci z ojcem, były poprawne.

Powódka A. C. (2) do kwietnia 2013 roku była zatrudniona w ciastkarni jako pracownik produkcji. Od tego momentu podejmuje tylko prace dorywcze, nie jest nigdzie zatrudniona. Jest właścicielką zabudowanego gospodarstwa rolnego o łącznej powierzchni 1,43 ha, które darowała jej matka. Ponadto powódka posiada także udział wynoszący 1/2 część w gospodarstwie rolnym o powierzchni 3,19 ha. Z tytułu dzierżawy gruntów otrzymuje rocznie około 1200 zł. Pobiera także dopłaty unijne.

A. B. (1) była rencistką i otrzymywała świadczenie w kwocie około 1200 zł miesięcznie. W miarę posiadanych możliwości wspierała córkę finansowo np. dokładała się do zakupu żywności czy opału. Razem prowadziły gospodarstwo domowe, były ze sobą bardzo zżyte.

12 grudnia 2013 roku w Ł., w przechodzącą prawidłowo przejściem dla pieszych A. B. (1) uderzył kierowany przez A. O. samochód osobowy marki M. (...).

A. B. (1), na skutek rozległych obrażeń wewnętrznych jakich doznała w wyniku potrącenia przez samochód, zmarła na miejscu zdarzenia.

Sprawca A. O., wyrokiem Sądu Rejonowego w Wieluniu II Wydział Karny z dnia 31 lipca 2014 roku, wydanym w sprawie o sygn. akt II K 340/14, został uznany winnym zarzucanego mu czynu, wypełniającego dyspozycję art. 177 § 2 k.k., za co został skazany na karę dwóch lat pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres próby 3 lat.

Pojazd sprawcy zdarzenia, był objęty obowiązkowym ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej w pozwanej spółce.

A. B. (1), w chwili śmierci, miała 74 lata. Była wesołą i zadbaną kobietą. Lubiała podróżować, spędzać czas ze swoją siostrą M. D. (1) oraz z córką A., która po rozstaniu z mężem i dziećmi razem z nią zamieszkała. A. B. (1) wspierała córkę w tych trudnych chwilach, służyła radą. Razem jeździły do M., aby odwiedzać wnuki M., A. i M., które mieszkały tam z ojcem. Dzieci przyjeżdżały także do babci w odwiedziny, albo na dłużej np. w wakacje i zawsze cieszyły się na te wyjazdy. A. B. (1) namawiała też córkę, aby wróciła do męża i dzieci, żeby rodzina mogła być razem.

Zmarła była oparciem dla swojej siostry M., której z uwagi na znaczną różnicę wieku zastępowała matkę.

Śmierć matki była dla A. C. (2) wielkim wstrząsem. Została o tym zawiadomiona telefonicznie, kiedy akurat robiła zakupy w W.. Niezwłocznie przyjechała na miejsce zdarzenia, aby zidentyfikować zmarłą. Do dziś pamięta widok leżącej na poboczu matki oraz to, że zemdląca. Przybyła na miejsce karetka pogotowia i udzielono jej pomocy. Śmierć matki, z którą przez ostatnie 4 lata A. C. (2) mieszkała była dla niej szokiem. Tym bardziej, że matka wspierała ją nie tylko psychicznie, ale także finansowo. Powódka w tym trudnym czasie miała problemy emocjonalne. W 2011 roku podjęła nieudaną próbę samobójczą, jeden dzień była hospitalizowana w szpitalu. W lipcu 2012 roku podjęła leczenie psychiatryczne - rozpoznano zaburzenia reaktywne. Co 2 – 3 miesiące korzystała z pomocy psychiatry, zgłaszała bóle i zawroty głowy, zaburzenia snu. Przyjmowała w tym czasie leki L. i P.. W tych chwilach wsparciem była dla niej matka, gdyż dzieci zdecydowały, że zostaną razem z ojcem w ich domu rodzinnym w M..

Po tragicznej śmierci matki A. C. (2), podjęła terapię psychologiczną. Początkowo wypowiedzi skupiały się na żałobie. Po około miesiącu, podczas wizyt, odnotowano informacje o poprawie i planowaniu przyszłości, pomimo odczuwanej żałoby. Na pierwszą wizytę u psychiatry zgłosiła się w dniu 19 lutego 2014 roku. Przez okres około 2 miesięcy występowały zaburzenia snu, często śniła jej się zmarła matka, budziła się w nocy, bała się spać sama w domu. Chodziła spać do znajomych, rodziny.

Do chwili obecnej w nocy zapala światło lub telewizor, ma gorszy apetyt, a traumatyczne wydarzenie nadal wyzwała płacz, pojawiły się też myśli samobójcze. Po dwóch miesiącach od śmierci matki odstawiono jeden z leków antydepresyjnych L., nadal jednak przyjmowała lek o nazwie P.. Dzięki lekom się wyciszała. W szafie nadal wiszą rzeczy mamy. Część ubrań pasuje na powódkę, więc je nosi. Brak jest jednak podstaw

do twierdzenia, że pozostawienie ubrań wynika z utożsamiania się z osobą zmarłą.

W przypadku A. C. (2) reakcja żałoby nie miała charakteru patologicznego. Nie wystąpiły zaburzenia adaptacyjne powodujące załamanie funkcjonowania społecznego.

U powódki uruchomiły się właściwe mechanizmy obronne, co pozwoliło jej wywiązywać się z ról społecznych, być aktywną zawodowo. Z punktu widzenia psychiatry nie wystąpił też długotrwały czy też trwały uszczerbek na zdrowiu. Natomiast zaburzone relacje między matką, a dziećmi występowały już przed śmiercią A. B. (1) i nie uległy one znacznej zmianie po 12 grudnia 2013 roku. Ponadto wystawiła matce pomnik, którego koszt wyniósł 6500 zł.

M. D. (1) również nie mogła pogodzić się ze śmiercią starszej siostry, z którą łączyły ją bliskie relacje i którą prawie co niedziela odwiedzała. W tygodniu dzwoniły

do siebie kilka razy. Widziała się z siostrą A. przed wypadkiem, gdy ta przyjechała do niej na imieniny. Siostry były ze sobą bardzo zżyte. Z uwagi na znaczną różnicę wieku, starsza była dla młodszej bardziej jak matka. Poza tym zbliżyły je także doświadczenia życiowe, które stały się ich udziałem. A. B. (1) była po rozwodzie i sama wychowywała córki, a powódka M. D. (1), w młodym wieku, została wdową i także sama musiała zaopiekować się dziećmi. Mąż powódki zmarł w 1998 roku z powodu choroby nowotworowej.

Nie korzystała z pomocy psychologa i nie była leczona psychiatrycznie, choć teraz uważa, że to był błąd. Nadal każda sytuacja, gdy powódka jest zmuszona przypomnieć sobie wypadek, wyzwała płacz. Do tej pory widzi siostrę leżącą w worku na jezdni. Po śmierci siostry miała problemy ze snem i z tego powodu jeden raz przyjęła leki. Poza tym nie przyjmowała żadnych leków nasennych, ani uspokajających. Pracowała, aby być między ludźmi, bo w domu za bardzo przeżywała śmierć siostry. Zaraz po przyjściu z pracy zajmuje się 3 – letnią wnuczką. Wcześniej częściej jeździła na cmentarz, po każdej mszy za siostrę, teraz robi to dwa razy w miesiącu. Mieszka z synem i jego rodziną. Od 25 lat prowadzi działalność gospodarczą – sklep z artykułami gospodarstwa domowego. Ma jeszcze córkę.

W przypadku M. D. (1) reakcja żałoby nie miała charakteru patologicznego.

Nie wystąpiły zaburzenia adaptacyjne powodujące załamanie funkcjonowania społecznego.

Z punktu widzenia psychiatry nie wystąpił też długotrwały czy też trwały uszczerbek na zdrowiu. Reakcje emocjonalne towarzyszące wspomnieniom traumatycznych wydarzeń z upływem czasu mają coraz mniejsze nasilenie, jednak wspomnienie wypadku nadal wyzwała płacz. Nadal jej bardzo brakuje siostry. Teraz nie ma już z kim porozmawiać, z kim podzielić się smutkami i radościami, kogo zapytać o radę, zwłaszcza że z rodzeństwa została sama.

M. C. (2) jest najstarszą z trójki rodzeństwa. Nadal tęskni za swoją babcią. Jest jej przykro, że babci już nie ma. Ze zmarłą widywała się 2 – 3 razy w miesiącu, kiedy przywoził wnuków do Ł. ojciec powódki. Natomiast, w wakacje jeździła do babci

na 2 – 3 tygodnie. Babcia przyjeżdżała do nich 1-2 razy w miesiącu. Powódka lubiła jeździć

z A. B. (1) na wakacje, ferie i w ogóle spędzać z babcią czas. Babcia zawsze pamiętała

o imieninach i urodzinach powódki i z tej okazji wnuczka otrzymywała drobny upominek.

Po pogrzebie, przez około półtora miesiąca, powódka nie spotykała się z koleżankami,

gdyż nie miała na to ochoty. M. C. (2) nie korzystała z pomocy psychologa czy psychiatry, nie miała problemów ze snem czy funkcjonowaniem po tej tragicznej śmierci, choć przez kilka pierwszych miesięcy nie mogła pogodzić się z tym, co się stało. Wywiązywała się ze swoich obowiązków szkolnych i domowych.

A. C. (1) – średni z trójki rodzeństwa, jeździł do babci w odwiedziny

czy na wakacje. Pomagał babci przy koszeniu trawy, zakupach, czasami grali

w badmintonie. Po śmierci babci, przez kilka dni, nie mógł spać, wciąż myślał jak to się stało. Nie wierzył, że babcia umarła. Przez okres około 2 tygodni nie chciał spotykać się z kolegami. Potem wszystko wróciło do normy. Wywiązywał się ze swoich obowiązków szkolnych i domowych.

M. C. (1) to najmłodszy z trojga rodzeństwa. Często odwiedzał babcię, jeździł do niej w wakacje, czasem na miesiąc, czasem na dwa tygodnie. Dzwonił do niej na święta, imieniny, urodziny. Kiedy dowiedział się o jej śmierci, płakał, później płakał na pogrzebie. M. C. (1), wprawdzie nie był na miejscu zdarzenia, ale wyobrażał sobie to wszystko, jak babcię potrąca samochód.

W przypadku M. C. (2), A. C. (1) i M. C. (1) reakcja żałoby nie miała charakteru patologicznego. Nie wystąpiły zaburzenia adaptacyjne powodujące załamanie funkcjonowania społecznego. Nie byli leczeni psychiatrycznie i psychologicznie. Z punktu widzenia psychiatry nie wystąpił też długotrwały czy też trwały uszczerbek na zdrowiu.

Decyzją z dnia 6 lutego 2014 roku, pozwany odmówił przyznania na rzecz powodów: A., M. i M. C. (2) zadośćuczynienia, natomiast przyznał na rzecz powódki A. C. (2) kwotę 30 000 zł tytułem zadośćuczynienia oraz kwotę 3480 zł tytułem zwrotu kosztów pogrzebu, odmówił przyznania odszkodowania z tytułu znacznego pogorszenia się sytuacji życiowej powódki.

Decyzją z dnia 31 marca 2014 roku, pozwany przyznał A. C. (2) dodatkową kwotę 1400 zł tytułem zwrotu kosztów pogrzebu oraz podtrzymał swoją decyzję odnośnie wnuków A. B. (1), jednocześnie odmówił przyznania zadośćuczynienia siostrze zmarłej M. D. (1).

Sąd Rejonowy stan faktyczny oparł został o zeznania powodów oraz przedstawiciela ustawowego małoletnich powodów, a także nieosobowy w postaci załączonych do akt sprawy dokumentów, w tym zgromadzonych w aktach szkody, aktach Sądu Okręgowego w Sieradzu I Wydział Cywilny sygn. akt I 1 C 210/12 i aktach Sądu Rejonowego w Wieluniu II Wydział Karny sygn. II K 340/14, którym w całości przypisał walor wiarygodności, gdyż strony nie podważyły i skutecznie nie zakwestionowały ich wiarygodności i autentyczności.

Sąd Rejonowy przy ustalaniu stanu faktycznego pominął pismo – oświadczenie złożone przez T. C. w toku postępowania likwidacyjnego i załączonego do akt szkody, gdyż w czasie sporządzania tego pisma T. C. był z byłą żoną w trakcie sprawy o podział majątku wspólnego.

Mając na uwadze nietypową sytuację występującą w tej rodzinie – dzieci są wychowywane przez ojca i to na podstawie decyzji Sądu – oraz od dawna istniejący konflikt między byłymi małżonkami C., jak również treść oświadczenia, gdzie wiele miejsca T. C. poświęcił także krytycznej ocenie postawy powódki A. C. (2), Sąd Rejonowy uznał, że oświadczenie to nie może być wiarygodnym źródłem informacji na temat stosunków łączących zmarłą z jej wnukami ze strony córki A..

Sąd Rejonowy uznał za wiarygodne sporządzone przez biegłego sądowego psychiatrę pisemne opinie, albowiem są one jasne, wewnętrznie niesprzeczne oraz naukowo i logicznie uzasadnione. Nie dostrzegł żadnych ważnych powodów, które zmuszałyby do dopuszczenia dowodu z opinii innego biegłego.

W oparciu o powyższe ustalenia Sąd Rejonowy stwierdził, że w niniejszej sprawie wystąpiły wszystkie przesłanki przemawiające za zastosowaniem art. 446 § 4 k.c., gdyż ze zebranego w sprawie materiału dowodowego w sposób niepodważalny wynika, że na skutek śmierci A. B. (1) jej córka A. C. (2) oraz siostra M. D. (1), a także wnuki A. C. (1), M. C. (2) i M. C. (1) doznali krzywdy moralnej.

Sąd pierwszej instancji podniósł, że zmarłą A. B. (1) łączyła z siostrą M. D. (1) szczególna więź, gdyż obie zostały ciężko doświadczane przez życie. Obie musiały zmierzyć się z samotnym macierzyństwem. Dodatkowo, z uwagi na znaczną różnicę wieku A. B. (1) zastępowała powódce M. D. matkę i była dla niej nie tylko oparciem, ale wzorem jak można radzić sobie w trudnej sytuacji. Dlatego śmierć A. B. była dla powódki ciężkim przeżyciem tym bardziej, że M. D. (1) widziała się ze swoją siostrą krótko przed śmiercią, kiedy obie świętowały imieniny powódki.

Sąd Rejonowy stwierdził ponadto, że M. D. (1) po śmierci A. B. (1) nie korzystała

z pomocy psychologa czy psychiatry, uciekła w pracę, aby nie być samą i nie myśleć o tym, co się stało.

Sąd pierwszej instancji podniósł, że przez ostatnie 4 lata przed śmiercią matki, powódka A. C. (2) mieszkała z nią i wspólnie prowadziły gospodarstwo domowe. Dla niej zmarła matka była najbliższą osobą, która zawsze ją wspierała i pomagała. Śmierć matki, w sposób nagły i tragiczny, zburzyła poukładane na nowo życie powódki A. C. (2). W tej sytuacji ponownie podjęła leczenie psychiatryczne i psychologiczne. Nadal przyjmuje leki, dzięki którym się „wycisza”. Przez pierwsze miesiące występowały u niej zaburzenia snu, lęk przed spaniem samej w domu. W tej sytuacji chodziła spać do znajomych, rodziny. Do chwili obecnej w nocy zapala światło lub telewizor. Codziennie chodziła na grób matki. Nadal traumatyczne wydarzenie wyzwała płacz, zwłaszcza że powódka musiała zidentyfikować, leżące na poboczu drogi, ciało matki.

Sąd Rejonowy stwierdził również, że wnuki zmarłej – M., A. i M. C. (1), tak nagle i w tak szokujących okolicznościach, zostali pozbawieni jednego

z najważniejszych członków swojej najbliższej rodziny – babci, która do tej pory zawsze przy nich była. Wprawdzie od kilku lat nie mieszkali razem, ale przez cały czas babcia stanowiła ważną część ich życia. A. B. (1) uczestniczyła w ich wychowaniu, zawsze przygarniała, kiedy sklóceni rodzice na dłuższy lub krótszy czas się rozchodzili. Dzieci odwiedzały babcie, a ona przyjeżdżała do nich. Utrzymywali też kontakt telefoniczny.

W wakacje czy ferie spędzali razem więcej czasu. Babcia zawsze pamiętała o urodzinach czy imieninach wnuków, zawsze mogli liczyć na jakiś upominek. Starła się, aby pomimo nietypowej sytuacji rodzinnej dzieci nie straciły z nią kontaktu, aby miały poczucie, że są dla niej bardzo ważne i kochane. Do dzisiaj brakuje im babci, często ją wspominają, odwiedzają jej grób. Pamiętają, że babcia z całych sił dążyła do tego, aby ich rodzina była razem, a dzieci pod jednym dachem miały i ojca i matkę.

Sąd Rejonowy przechodząc do kwestii wysokości zadośćuczynienia oraz biorąc pod uwagę, że M. D. (1), M. C. (2), A. C. (1) i M. C. (1) do tej pory nie otrzymali od pozwanego żadnego świadczenia w związku z tragiczną śmiercią A. B. (1), uznał, iż przyznanie powódce M. D. (1) kwoty 5000 zł, a M., A. i M. C. (1) kwot po 3000 zł dla każdego z nich, tytułem zadośćuczynienia, jest adekwatne do stopnia wyrządzonej im krzywdy. Świadczenia w tych wysokościach nie można uznać ani za zaniżone, ani też za wygórowane.

Ustalając wysokość zadośćuczynienia na rzecz powódki M. D. (1) miał na uwadze, że ma dwoje dorosłych już dzieci i czworo wnucząt i dlatego ma dla kogo żyć. Ponadto mieszka razem z synem i jego rodziną.. Strata starszej siostry, oczywiście bolesna, jednak nie wpłynęła na zmianę życia powódki i nie zmusiła jej do rezygnacji z planów życiowych.

Odnosząc się natomiast do powodów M., A. i M. C. (1),

Sąd Rejonowy zwrócił uwagę na to, że mają oni rodziców i siebie nawzajem, dzięki temu zawsze obok jest ktoś kto ich wesprze i w razie potrzeby pomoże, albo wysłucha. Powodowie bezsprzecznie odczuli smutek i żal po śmierci babci, jednak śmierć ta nie wpłynęła destrukcyjnie na ich życie.

Sąd pierwszej instancji poniósł, że powódki A. C. (2) z racji wspólnego zamieszkiwania ze zmarłą A. B. (1) zbudowała z nią silniejszą więź emocjonalną i w związku z tym odczuła dotkliwiej jej niespodziewaną śmierć.

Powódka A. C. (2) przez całe swoje życie mogła liczyć na wsparcie i zrozumienie ze strony matki, która była dla niej gwarantem bezpieczeństwa, zwłaszcza w chwilach, gdy nie układało się jej życie osobiste i rodzinne. Wiedziała, że matka zawsze ją zrozumie i „przygarnie”. Śmierć matki pozbawiała powódkę tego poczucia bezpieczeństwa. Teraz powódka musi liczyć sama na siebie. Uwzględniając wypłaconą powódce kwotę 30000 zł z tytułu zadośćuczynienia Sąd Rejonowy, uznał, że należy dodatkowo przyznać jej z tego tytułu kwotę 10 000 zł, która to suma będzie „adekwatną do stopnia wyrządzonej jej krzywdy”.

W ocenie Sądu Rejonowego, powódka A. C. (2) nie udowodniła przesłanek warunkujących przyznanie odszkodowania z tytułu znacznego pogorszenia sytuacji życiowej (art. 446 § 3 k.c.).

W świetle zasad doświadczenia życiowego, nie sposób przyjąć, iż zmarła A. B. (1), mając do dyspozycji niewielką rentę w kwocie 1200 zł była w stanie utrzymać się z nich sama tj. zakupić żywność, leki (chorowała m.in. na serce) czy opał i jednocześnie wspierać finansowo córkę na takim poziomie.

Oczywistym jest, że A. B. (1) pomagała finansowo córce w miarę posiadanych możliwości np. dokładała się do zakupu opału, żywności, zwłaszcza

że razem prowadziły gospodarstwo domowe. Powódka miała jednak własne dochody, bowiem pracowała zawodowo czy to na podstawie umowy czy dorywczo, a ponadto osiągała dochody z posiadanego gospodarstwa rolnego.

W tej sytuacji nie sposób przyjąć, iż brak tego wsparcia finansowego po śmierci matki mógł stać się przyczyną znacznego pogorszenia sytuacji życiowej powódki, gdyż A. B. (1) w chwili śmierci miała 74 lata i zgodnie z naturalną kolejną rzeczy, to ona miała prawo liczyć na pomoc (w tym także materialną) ze strony swojej córki A..

O obowiązku uiszczenia brakujących kosztów procesu, Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych. Uwzględniając, że pozwany przegrał proces w przypadku powódek A. C. (2) i M. D. (1) odpowiednio w 32% i w 25%, a w przypadku powodów M. C. (2), A. C. (1) i M. C. (1) w 15% należało pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 1971,53 zł.

Na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych

Sąd Rejonowy odstąpił od obciążenia powodów kosztami procesu, mając na uwadze nie tylko sytuację majątkową powodów, ale także odszkodowawczy charakter dochodzonego roszczenia oraz okoliczność, iż ustalenie należnego im zadośćuczynienia i odszkodowania zależało od oceny Sądu.

W **apelacji** od powyższego wyroku powodowie zrzucili naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na wynik sprawy,

- art. 233 § 1 k.p.c. przez sprzeczne z zasadami logiki i doświadczenia życiowego wyprowadzenie faktu, że sytuacja życiowa powódka A. C. (2) nie uległa znacznemu pogorszeniu z dowodu w postaci zeznań powódki, która zeznała, że utraciła pomoc finansową matki w postaci darowizn gotówkowych oraz kosztów utrzymania, skutkiem czego Sąd błędnie ustalił, iż roszczenie powódki o zapłatę na jej rzecz stosownego odszkodowania na podstawie art. 446 § 3 k.c. jest nienależne i wygórowane.

oraz naruszenie prawa materialnego:

- art. 446 § 4 k.c. poprzez jego błędną wykładnię i uznanie zasądzonej na rzecz A. C. (2) sumy 10000 zł, na rzecz M. D. (1) sumy 5 000 zł, na rzecz M. C. (2) sumy 3000 zł, na rzecz A. C. (1) sumy 3000 zł, na rzecz M. C. (1) sumy 3000 zł za „odpowiednią sumę” w rozumieniu tego przepisu, co w odniesieniu do całokształtu zebranego materiału dowodowego nie było uzasadnione;

- art. 446 § 3 k.c. poprzez jego błędną wykładnię i uznanie za bezzasadne i wygórowane domaganie się przez A. C. (2) „stosownego odszkodowania” w rozumieniu tego przepisu i oddalenie roszczenia, co w odniesieniu do całokształtu zebranego materiału dowodowego nie było uzasadnione;

W oparciu o tak sformułowane zarzuty skarżący wnieśli o zmianę zaskarżonego wyroku w części oddalającej powództwo ponad zasądzone kwoty wraz z ustawowymi odsetkami od tych kwot, poprzez uwzględnienie powództwa także co do kwot wynikających

z pozwu:

- dalszych 20000 zł zadośćuczynienia, 15000 zł odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej na rzecz A. C. (2), wraz z ustawowymi odsetkami

od tych kwot od dnia 19 stycznia 2014 r. do dnia zapłaty;

- dalszych 15000 zł zadośćuczynienia na rzecz M. D. (1), oraz dalszych kwot po 17 000 zł zadośćuczynienia na rzecz M. C. (2), A. C. (1) oraz M. C. (1), wszystkich wraz z ustawowymi odsetkami od tych kwot od dnia 19 stycznia 2014 r. do dnia zapłaty

oraz zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kosztów procesu za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według załączonego do akt sprawy spisu kosztów.

W odpowiedzi na apelację, pozwany wniósł o jej oddalenie oraz zasądzenie od powodów kosztów postępowania odwoławczego, według norm przepisanych.

### **Sąd Okręgowy rozpoznając apelację zważył, co następuje:**

Apelacja zasługuje na częściowe uwzględnienie.

Odnosząc się do podniesionych w apelacji zarzutów naruszenia prawa materialnego i procesowego, trzeba zwrócić uwagę, że prawidłowość zastosowania lub wykładnia prawa materialnego może być dopiero właściwie oceniona na podstawie prawidłowo ustalonej podstawy faktycznej rozstrzygnięcia. Dlatego właśnie skuteczne zgłoszenie zarzutu dotyczącego naruszenia prawa materialnego, zasługuje na uwzględnienie tylko wtedy, gdy ustalony przez Sąd pierwszej instancji stan faktyczny, będący podstawą zaskarżonego wyroku, nie budzi zastrzeżeń (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 marca 1997 r., II CKN 60/97, OSNC 1997/9/128). Powyższe rodzi konieczność rozpoznania w pierwszym rzędzie zmierzających do zakwestionowania stanu faktycznego zarzutów naruszenia prawa procesowego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 marca 1997 r., II CKN 18/97, OSNC 1997/8/112).

Przechodząc do zarzutu naruszenia art. 233 k.p.c., należy stwierdzić, iż Sąd pierwszej instancji przeprowadził wszechstronne postępowanie dowodowe, poczynił w sprawie szczegółowe ustalenia faktyczne, jednakże nie wyciągnął z nich – odnośnie roszczeń zgłoszonych przez powodów M. D. (1), M. C. (2), A. C. (1) i M. C. (1) – właściwych wniosków. Natomiast odnośnie powództwa A. C. (2) stwierdzić trzeba, że Sąd Rejonowy nie naruszył kryteriów narzuconych w/w przepisem.

Należy zwrócić uwagę, jak to prawidłowo stwierdził Sąd Rejonowy, że zadośćuczynienie ma charakter uznaniowy, a jego przyznanie nie jest więc obligatoryjne w każdej sytuacji, gdy zaistnieje krzywda, lecz zależy od uznania i oceny Sądu konkretnych okoliczności sprawy (wyrok SN z dnia 27 sierpnia 1969 r., I PR 224/69, OSNC 1970, nr 6, poz. 111).

Przepisy kodeksu cywilnego nie wskazują jakichkolwiek kryteriów, jakie należałoby uwzględniać przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia pieniężnego; przepis ten mówi jedynie o „odpowiedniej sumie tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę”. Kryteria, jakimi należy się kierować przy określaniu wysokości zadośćuczynienia dostarcza nam orzecznictwo. Judykatura wskazuje również na istotne elementy, jakie należy uwzględniać przy ustalaniu zadośćuczynienia.

Ustalając wysokość zadośćuczynienia, pamiętać należy, że ma ono mieć charakter kompensacyjny, a więc przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość. W piśmiennictwie uznaje się, że wysokość przyznawanej kwoty zadośćuczynienia tak powinna być ukształtowana, by stanowić „ekwiwalent wycierpianego bólu” (por. F. Zoll, Zobowiązania w zarysie według polskiego Kodeksu zobowiązań, podręcznik poddany rewizji i wykończony przy współudziale S. Kosińskiego i J. Skąpskiego, wyd. II, Warszawa 1948, s. 122). Kwota zadośćuczynienia ma być więc pochodną wielkości doznanej krzywdy (por. A. Cisek (w:) Kodeks..., s. 797). Orzecznictwo wskazuje, że uwzględniając przy ustalaniu zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę potrzebę utrzymania wysokości zadośćuczynienia w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa, nie można podważać kompensacyjnej funkcji zadośćuczynienia (wyrok SN z dnia 30 stycznia 2004 r., I CK 131/2003, OSNC 2005, nr 2, poz. 40).

Ponadto trzeba także zwrócić uwagę, że oceny charakter kryteriów przydatnych



do określenia odpowiedniej sumy pieniężnej na podstawie art. 446 § 4 k.c. sprawa, że zarzut naruszenia tego przepisu przez jego niewłaściwe zastosowanie wskutek zawyżenia lub zaniżenia wysokości przyznanego zadośćuczynienia może być podniesiony skutecznie tylko w razie oczywistego naruszenia powyższych kryteriów przez sąd pierwszej instancji (zob. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 15 września 1999 r., III CKN 339/98, OSNC 2000, nr 3, poz. 58, z dnia 29 października 1999 r., I CKN 173/98, z dnia 12 października 2000 r., IV CKN 128/00, z dnia 4 lipca 2002 r., I CKN 837/00 i z dnia 27 lutego 2004 r., V CK 282/03 i z dnia 15 lutego 2006 r., IV CK 384/05, z dnia 12 lipca 2012 r., I CSK 74/12).

W okolicznościach rozpoznawanej sprawy, stwierdzić należy odnośnie powództwa A. C. (2), że zadośćuczynienie w przyznanej jej wysokości – 10000 zł, należy uznać za odpowiednie i zgodne z wyżej wskazanymi kryteriami, które w ocenie Sądu Okręgowego zostały w pełni uwzględnione przez Sąd Rejonowy. Apelująca w tym zakresie poza stwierdzeniem, że jej zdaniem kwota zadośćuczynienia jest zbyt niska, nie przedstawiła żadnych merytorycznych argumentów, które pozwalałyby na uznanie, że przyznane zadośćuczynienie za śmierć matki jest rażąco zaniżone.

Podobnie rzecz się ma wobec podnoszonego przez tą powódkę kwestii naruszenia art. 446 § 3 k.c. i oddalenia powództwa dotyczącego znacznego pogorszenia się jej sytuacji życiowej w związku ze śmiercią matki.

Generalnie odszkodowanie oparte na w/w przepisie obejmuje szeroko pojęte szkody majątkowe, które pomimo tego, że nieuchwytnie lub trudne do wymierzenia i obliczenia, prowadzą do znacznego pogorszenia sytuacji życiowej osoby najbliższej. Z pogorszeniem sytuacji życiowej mamy do czynienia wówczas, gdy śmierć bezpośrednio poszkodowanego wywołuje różnorodne majątkowe następstwa, przejawiające się w uszczerbku poniesionym przez inne podmioty. Niewątpliwie śmierć stanowi tragedię życiową i przeżycia osób najbliższych zmarłego naznaczone cierpieniem, jednakże okoliczność ta nie może stanowić podstawy do przyznania im odszkodowania z tytułu pogorszenia sytuacji życiowej.

Jest rzeczą notoryjną, że cierpienia moralne wpływają ujemnie na sprawność psychiczną i fizyczną, osłabiają energię życiową i inicjatywę, obniżają wydajność pracy, co z reguły wywołuje reperkusje w ogólnej sytuacji życiowej. Pogorszenie sytuacji życiowej nie może jednak ograniczyć się wyłącznie do takich odczuć. Nie może polegać wyłącznie na cierpieniach moralnych będących następstwem śmierci poszkodowanego.

Art. 446 § 3 k.c. nie przewiduje bowiem odszkodowania za same cierpienia moralne oraz poczucie osamotnienia będące następstwem śmierci osoby bliskiej. Taką funkcję przejął wprowadzony ustawą z dnia 30 maja 2008 r. o zmianie ustawy kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 116, poz. 731) do systemu prawnego art. 446 § 4 k.c., który wszedł w życie w dniu 3 sierpnia 2008 r. i stanowi realizację zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Ustanowienie przez ustawodawcę tej szczególnej regulacji wyłącza potrzebę szerokiej interpretacji art. 446 § 3 k.c., tj. uwzględniania elementów szkody niemajątkowej w ramach odszkodowania zasądzonego z tytułu istotnego pogorszenia sytuacji życiowej. Dlatego też przyjmuje się obecnie, że przepis art. 446 § 3 nie pozwala na przyznanie zadośćuczynienia za samą krzywdę doznaną z racji śmierci osoby najbliższej (patrz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 p 1967 r., I CR 81/87, OSNCP 1968, poz. 48). Daje on możliwość naprawienia szkody o charakterze majątkowym, która winna się wyrażać w znacznym pogorszeniu sytuacji majątkowej uprawnionego (patrz orzeczenie SN z dnia 18 grudnia 1968 L, I PR 290/68, PiP nr 11/1969). Ciężar dowodu wykazania tych okoliczności spoczywa na roszcujących (cyt. teza wyroku Sądu Najwyższego z dnia 01 lutego 2000 roku, III CKN 572/98.).

Przenosząc te rozważania na grunt rozpoznawanej sprawy należy stwierdzić, iż powódka A. C. (2) nie wykazała, aby skutek śmierci matki jej sytuacja w aspekcie materialnym uległa znacznemu pogorszeniu. Należy zgodzić się z Sądem Rejonowym, że zmarła A. B. (1) z niewielkiej renty w wysokości 1200 zł nie była w stanie systematycznie wspierać finansowo powódkę, która posiadała własne źródła dochodów z pracy zarobkowej oraz z dzierżawy własnego gospodarstwa rolnego. Wręcz przeciwnie to zmarła matka powódki w wieku 74 lat mogła oczekiwać pomocy

finansowej od swej córki. Ponadto w niniejszej sprawie brak jest dowodu na to, aby cierpienia psychiczne powódki wpłynęły na jej sytuację materialną czy też znacznie ją pogorszyły.

W tych warunkach Sąd pierwszej instancji trafnie oddalił powództwo w zakresie dotyczącym żądania związanego z pogorszeniem jej sytuacji życiowej po śmierci matki.

Z tych względów apelacja w zakresie dotyczącym roszczeń zgłoszonych przez powódkę A. C. (2) podlega z mocy art. 385 k.p.c. oddaleniu.

Trafnie natomiast apelacja podnosi, że kwoty zadośćuczynienia przyznane powódce M. D. (1) oraz małoletnim powodom M. C. (2), A. C. (1) i M. C. (1), w okolicznościach niniejszej sprawy, są znacząco zaniżone i nie odpowiadają wszystkim kryteriom art. 446 § 4 k.c.

Mając na uwadze zebrany w sprawie materiał dowodowy, z którego wynika, że zmarła A. B. (1) łączyły bliskie i zażyłe relacje z siostrą M. D. (1) oraz jej wnukami należy zgodzić się z apelacją, że kwoty zadośćuczynienia przyznane w/wym nie są „odpowiednią sumą” w rozumieniu art. 446 § 4 k.c. a.

W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. dokonał zmiany zaskarżonego wyroku w ten sposób, że zasądzoną kwotę 5000 zł tytułem zadośćuczynienia na rzecz powódki M. D. (1) podwyższył do kwoty 10000 zł, a zasądzone kwoty po 3000 zł z tytułu zadośćuczynienia na rzecz powodów M. C. (2), A. C. (1) i M. C. (1) podwyższył do kwot po 6000 zł na rzecz każdego z nich.

Tak ustalony poziom zadośćuczynień w wystarczającym stopniu rekompensuje w/wym powodom dolegliwości związane ze śmiercią siostry i babki.

Ze względu na zmianę rozstrzygnięcia, należało dokonać korekty rozstrzygnięcia o brakujących kosztach postępowania pierwszoinstancyjnego. Z uwagi na wygranie przez powódkę M. D. (1) sprawy w 50 % oraz wygrania przez powodów M. C. (2), A. C. (1) i M. C. (1) sprawy w 30%, w oparciu o art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (tj. Dz. U. z 2014 r. poz. 1025 ze zm.,) w zw. z art. 100 k.p.c. i art. 386 § 1 k.p.c., Sąd Okręgowy kwotę należną na rzecz Skarbu Państwa od pozwanego podwyższył z kwoty 1971,53 zł do 2947,06 zł, na którą składały się koszty: odnośnie powódki A. C. (2) w wysokości 996,00 zł, powódki M. D. (1) w wysokości 696,82 zł i co do powodów M., A. i M. C. (1) kwoty w wysokości po 418,08 zł od każdego z nich.

Dalej idącą apelację powodów, jako bezzasadną z mocy art. 385 k.p.c. Sąd Odwoławczy oddalił.

O kosztach zastępstwa prawnego w postępowaniu apelacyjnym Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 100 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. oraz rozporządzeniem Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (t.j. Dz. U. z 2013 r. poz. 490), mając na uwadze, że apelacja powodów ostatecznie została uwzględniona w około 10 %.